

KRYNICA

TYDNIOWAJA

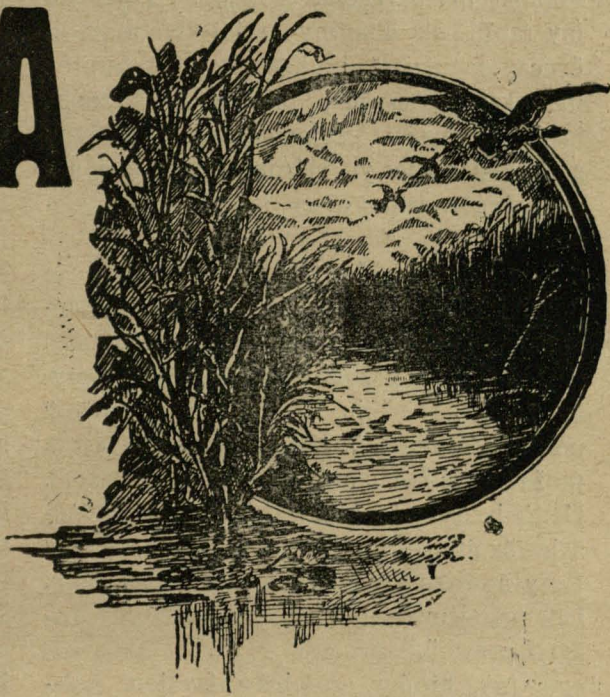
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštujec: na hod 250000 m.

asobny numar 5000 m.



č wyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. 4, a š jak sz i 111.

JANY ŪSIO NIE RAZUMIEJUĆ...

Polskaja palityka adnosna da nas Bielarusau, a takža i da druhich niapolskich u Polšcy narodaŭ usio robicca boš kušliwaj. Dawoli kinuć wokam na polskija esabliwa endeckija hazety, dawoli choć zbolšaha žirnuć na adnosiny ŭradu da narodnych mienšaŭciaŭ u Polšcy, kab ab hetym prakanacca.

Nienarmalnaść hetych adnosin, prynamsi ŭ značnaj miery, wyklikała cely rad duža škodnych dla Polšcy žjawiščaŭ, jak na arenie mižnarodnaj, tak i ŭ siabie doma.

Niadaŭna, padčas rychtawannia wybaraŭ u Lihu Narodaŭ, pradstaŭniki polskich mienšaŭciaŭ, jakija znachodziacca za niežami Polšcy, usie razam uručyli kožna-

mu sa starych siabraŭ Lihy memoryjał sa skarhaj ná Polšču za jaje drennyja adnosiny da niapolskich u Polšcy narodaŭ. Memoryjał heny padpisali: Bielarusy, Ukraincy, Litoŭcy, Niemcy i Žydy. Pawodle „Dziennika Wil“ № 219 woš što pišycca ŭ henym memoryjale:

„My, bielarusy, abwinawačwajem palakoŭ: Uciskajuć našuju carkwu, apalačwajuć našych dzieciej u polskich školach, hrabiać ziarnu, jakaja ad wiakoŭ była ŭ našaj ŭłasnaści. Samawolna pazbaŭlajuć našych prawadyroŭ dziaržaŭnaj prynaležnaści.

My, ukraincy, abwinawačwajem palakoŭ: prociŭ woli narodu našyja ziemli: Uschodnjaja Haličyna, Wałyń, Chołm, Padlašša i Palešsie daŭčany da Polskaj Dziaržawy. Prawa samaaznačeńnia ŭkraińskaha narodu stoptana. Nawat abiacanaja aŭta-

nomija nia pryznana za nami. Toje, što my rabili dla abarony našaj swabody, ličycca za dziaržaŭnuju zdradu. Suproć usialakaj historyčnaj praktycy, ukraincy, jakija zmahalisia za swabodu, wyklučany z aŭhulnaj amnestyi. Usim emihrantam admaŭlajuć wiarnucca na bačkauščynu. Nakinuta nam kanstytucyja ũ toj čas, kali našyja ziemli jašče nia byli pryznany za Polščaj. Dušacca našyja arhanizacyi, adnimajecca nam usiakaja swaboda hołasu. Pasłoŭ Sojmu pazbaŭlajuć dziaržaŭnaj prynaležnaści. Našuju ziamlu dziełać pamiž polskich kolonistaŭ. Niwodzin ukrainiec nia moža nabyć ślacham kupli ũkrainskaj ziamli. Uciskajecca naša carkwa, začyniajucca našyja škoty. Žadajem rewizii pastanowy Rady ambasadaraŭ ad 14 sakawika 1923 h. i dāmahajemsia mižnarodnaj abarony našych prawoŭ.

My, litoŭcy, abwinawačwajem palakoŭ: zahrabili biazpraŭna našuju ziamlu praz zamach Źelihoŭskaha. Biazlitasna prašledujućy nas, žadajuć nas wyniščyć da ščentu. Začynili našyja škoty, začynili našyja kulturnyja i haspadarčyja arhanizacyi,

wysialili našuju intelihiencyju, albo trymajuč u wastrohach i łahierach dla internawanych. Dziełać našuju ziamlu pamiž polskimi kolonistami, zabaraniajuć nam karystacca swajej rodnaj mowaj“.

Bačym, što zakidy Polščy Biełarusaŭ, Ukraincaŭ, Litoŭcaŭ słušnyja. Saprāŭdy nie dajecca hetym narodam škoty, pazbaŭlajecca abywateľstwa, razdajecca ziamla čužyncam. Mnoha takža majuć słušnaści ũ tym-ža memoryjale skarhi Niemcaŭ i Źydoŭ. A tymčasam Polskaja Konstytucyja i Traktat ab mienšaściach, jaki Polšč zabawiazalaŭsia wypaŭniać, haworyć susim, što inšaje. Dyk wotža ničoha dziŭnoha, što niadaŭna padčas wybaraŭ u Lihu Narodaŭ polski kandydat p. Skirmunt prawaliŭsia, dastajućy tolki 17 hałasoŭ, a prajšoŭ Čech p. Beneš, dastajućy aŷ 30 hałasoŭ. Jasna, što nienormalnyja adnosiny Polskaha Ŭradu da swaich mienšaściacŭ, wykazanyja ũsiamu świetu ũ henym memoryjale, mieli swoj upłyŭ na prawaŭ u Lizie polskaha pradstaŭnika. Usiaho hetaha bytcam nie rozumjeje tolki kirujućaja Polščaj endecyja i jaje prychnaŭstni, uporysta

Kutarka z synam ab Świancianskaj himnazii.

Moj lhnala pryjechaŭ z Świancan na wakacyju. Ja nadla lublu swajho syna lhnalu, a matka kaža, što jon budzie ksiandzom. Nu, sieli my raz za stoł i dawaj hutaryć dy pisać. Pisali-pisali dy wo i da redakcyi adasiali.

— Skaży mnie, synok, što za fihura hety waš dyrektar, kali ty tak baišsia jaho: woŭk jon, ci što?

— Widziš, tatačka, nia ũsio kazać možna. Dziakuj Bohu tolki, što ty bačka, a to dalbo ničoha nie skazaŭ-by, choć ja dyrektara i nie bajusia... Prozwišćam jon pan Čapkiewič. Byŭ i ũ Rasiei, byj i ũ Litwie, nu a ciapier u Polščy. U Rasiei koŷny paradačny čatawiek Kamisaraŭ, a ci jon im byŭ—nia wiedaju. U Litwie žadaŭ być profesaram, ale hetym jon napeŭna nia byŭ. U Polščy... nu, ab hetym pośle.

Lubim my jaho najbołš za toje, što jon wialikuju swabodu dajeć nam...

— A jak-ža časta bywajuć u was zabawy-hulni?

— Tatačka miły, niama takoj piatnicy, kab nie pahulali. Inšy raz tak u kancy papjucca, a ŷydok adzin tak raz jak ubačyŭ nas wiasiołymł pozna dy z dziełaćcami, dyk i kaža: „nu, budzie patrebna pasada akušerki ũ Świancianskaj himnazii“. Tak my, tatka, jaho za kaŭnier dy i za dzwiery.

Nu, a ab Polščy wam časta tałkuje, hab jaje palubić?

— Oho! Ab hetym najbołš i haworycca.

— A jaki-ŷ wy tam šandar pašwienčali niadaŭna?

— Heta, tatačka, što dyrektar kupiŭ za składki wučnioŭskija i za hrošy wyručanyja z hulniaŭ. Usie hety rachunki my čhacieli spraŭdzić, ale nia možna było. Šandar strašenna darahi, prosta nie pawieryš kolki, zatoje i nie skažu.

budujučyja „Polskę narodową“, tady, kali ũ Polšcy jość jakich 40% niapolskich narodau.

Tymčasam lepšaje žyćcio, nia hledziačy na strašnyja ciski jaho z boku ende-kaŭ i ich pryjacielaŭ, samo znachodzić sabie swaje ślachi. Ślachi hety ũ Wilni i kala Wilni, dzie Biełarusy i Litoŭcy mocna społščany, wyjaŭlajuca ũ storaz bolšaj nienawiści da endekaŭ, a siarod šyrokich masaŭ biełaruskich naahuł u štoraz to bolšaj i hruntańniejsaj biełaruskaj świedamaści, jak narodnaj, tak i socyjalnaj. Tak, niadaŭna ũ Wilni adbylisia wybary u „Kasŭ Chworych“; henyja wybary pryniešli endekam roznaha typu, poŭny prawał. Polski endecki, ci witasoŭski pasoł siarod sialanskich masaŭ, ahułam haworačy, s publičnaju pramowaj nia adważycca wystupić, bo zaručycca možna, što pieraważna takaje wystupleńnie byłob spatkana sialanami niazwyčajna waroža. Dy ũžo ceły hod Sojmu idzieć da kanca, a nia znajem wypadku, kab prad biełaruskim sialanstwam paśmieŭ wystupić pradstaŭnik polskaj burżuazii, jakoha niebudź koleru. A

ŭsie tyja, ũ čyich my rukach, bytcam i hetaha nie rozumiejuć.

Skažam bolš; usie hetyja niedama- hañni, ŭsie hetyja razdraźnienyja balački polskaje hramadzianstwa, bytcam z metaj palohki, starajecca išče bolš razranić, išče bolš razdraźnić. Majem tut na woku „Tydzień Kresowy“. Heta nowapaŭstaŭšaja arhanizacyja, u mnohim padobnaja da nia- boščycy „Straży Kresowaj“, majučaja ũ swaim składzie časta i ministraŭ Polskaj Republiki, panou ahułam, asabliwaž našych biełaruskich i ukraïnskich zubrau, majeć swajej metaju zdušyc našu kulturę, zakrapić za polskim asadnikom ziarnu našu, nia dać dychnuć sielaninu našamu, zmacnić palityju, zwialičyc lik špijonaŭ... Naturalna, takaje „Towarystwa“, jakaje zmacniaje niaznośnie, biaz miery dušnaj żyćcio naša ũ Polšcy, išče hłybiejšy wykapwaje roŭ miż nami i ũradam, miż nami i polskim hramadzianstwam, a kanić hetaha ũhłybleńnia trudna ũbačyc, adnak... jany ũsio hetaha bytcam nie rozumiejuć.

Jašče było niadaŭna adno zdareńnie, z

— Biełarusau nia lubić?

— Ha! Usich niapolskich jon čitra wyzbywajecca. Wućniaŭ jość z biełaruskich chat kála 80, a bajacca słowa huknuć, što jany biełarusy. Praz jaho nawiet wučyciali niapolskija miejsca hublajuć. A na ich miejsca pryjażdżajuć z Halicyi, Paznania, a nawiet z Anhlui...

— Nie mani—budź łaskaŭ, bo hetaha ciabie dyrektor peŭna nia wučyc.

— Ach, tatačka, nia ũsio-ż toje skazać možna, što dyrektor wučyc. Nu, a chto-ż u litoŭskuju gimnaziju pryjedzie, peŭna chtokoleć z Anhlui (z Litwy nia puścić): a praz našaha-ż dyrektara ich dwuch adtul wyniašli. Praz jaho taksama straciŭ pasadu—nia wiedama dziela čaho—inspektor Miłašeŭski, zusim dobry čaławieček. Kažuć, što za toje, bytcam pan inspektor nie chacieŭ pakłanicca tam, dzie ŭsie kłaniajuca, cktó choča mieć pasadu „na kresach“. Zatoje na jaho miejsca zjażdżaje inspektor aź

z Paznania, pan Plebančyk. Choć ja wiedaju napeŭna, što jany z Čapkiewičam pawinny pakalacicca, tolki ja ab hetym skazać nie mahu.

— Haspadarku-ż maje hety twój pan Čapkiewiç?

— Najlepšaja jaho haspadarka heta—prytułak. Haspadarkaj jaho zaniaŭsia niadaŭna Šeimik Pawietu, ale najwaźniejšyja plečy pana Čapkiewiça heta ũ Wilenskaj Kuratoryi; Kab nia toje (kazaŭ mnie niechta pad sekretam, jon daŭno ũžo palacieŭby dahary nahami.

— Tak każyš, synok, što dyrektor waš dobry i sprawiadliwy čaławiek?

— Asabliwa da polskich, tatačka! U zakład idu, što jon za hod zrobić u nas šwincianskuju Halicyju, a na druhi hod budziem mieć... druhoha dyrektara.

Syn z baćkam.



jakoha polskaje hramadzianstwa, asabliwa čornasociennaje, jakoha jość najmienš 90%/o, duža ciešyłasja i ũvažata za wialiki wyhraš. Heta—zabrańnie Litoŭskim uradam nazad z Lihi Narodaŭ pytańnia ab Wilenščynie. Naadwarot, Litoŭcy pawinny z hetaha ciešycca, bo ũsiož choć i nia wyhrali, ale i nie praihrali. Za imi inicjatywa, za imi čarod, kab u bolš pryjaznych dla siabie mižnarodnych warunkach, sprawu Wilenščyny padniać nanowa, mahčyma z pažadanyimi dla siabie wynikami. A jany... ũsio nie rozumiejuć.

Nad Niamieččynaj wisić čornaja, hroznaja chmara. Z chmary hetaj moža pajawicca strašnaja bura, jakaja moža strasanuć usiej Eŭropaj, a hetym samym i Dziaržaŭnym arhanizмам Polščy.

Na heta ũsio treba žwiarnuć polskim „patryotaŭ“ uwahu, zamiest łamać haławu nad tym, jak znišćyć biełarusaŭ, zdušyć našu kulturu, забраć ziamlu ad našaha biezziamielnaha i małaziamielnaha...

Ad. St—ič.



Biełarusam patrebny kaścioł u Wilni.

Adnej z najbolš balučych kryŭd, jakuju ciazka pieranasić my zmušany, heta adsutnaść kaścioła dla Bielarusau u Wilni. Kab dostać jaho ad katalickaj utady duchoŭnaj, my darma staralasia dakazać, što likam nas dawoli, kab mieć swaju świątyniu ũ Wilni; darma pisali ũ hazetach, padawali zajawy, damahalasia darohaj spakojnaj, nikomu niaškodnaj. I ũ rezultacie nas zbyli... Toj žach prad niejkaj aławiannaj palitykaj, jakaja zawista nad „wolnaj“ Wilnij, sudziaržaŭ duchoŭnyja ũtady ad zdawaleńnia našaj balučaj potreby relihijnaj. I woš my byli zmušany pajsci ũ prymaki da litoškaha, ciesnaha i zakinienaha ũ htuchim kucie, kaścioła św. Mikaja. Tam my pierazywali chwiliny padjomnaha relihijnaha nastroju, tam świacili ũročnyja hadawiny, tam pajajali žurliwa chaŭturnuju piešniu pa-

mioršamu paetu Jadwihinu-Lewickamu. Nie razumieli nas, ni našych nastrojaŭ... Jak krywoj abliwałasja našaje serca, kali my kančali nabaženstwa skarhaj da Boha: „Boža — kali ũzhlanieš Ty na narod biazdolny“, pašla katoraj razłahałasja inšaja žalba: „Pulkim ant Keliq“; kryŭdzilisia našy biełaruskija studenty, kryŭdzilasja moładź školnaja. Stolki kaściołaŭ u Wilni i kaplic, a nam... nam treba tulacca na łascy bratnaha nam litoškaha narodu. Pakazałasja woš, što nia choćac ličycca nia tolki z narodam „prostym“ pa wioskach: nia choćac ličycca i z našaj masaj sił intelihienckich, jakija z relihijaj nie razwitalisia. Ech, pazdaroŭ Boh takich katalikoŭ, jak Obsty: ich heta sprawa, bo ũ ich rukach „opińja“ ciomnaj wilenskaj dewocyi, — a heta-ž taksama siła ũ rukach specyjalistaŭ. I čaho naš Biskup tak baicca henych abtomkaŭ z krušni pierastarełaha budynku? Ci nia wieryć u tworčasć myśli relihijnaj Biełarusa? Ale-ž woš tut uwieš i hrech. Nia wolna marnatrawić nijakaj enerhii dobrej, a tymbolš enerhii natury duchowaj! A ũ nas? Jak-ža marnujucca maładyja siły, što šukajuc wychadu, a im zamkniony šlach. Dajcie nam wykazać swaju tworčasć, pazwolicie nam śpiewać našy nowyja relihijnaja piešni, dajcie nam machčymašć wyrażać katalickija dumki ũ rodnej formie. Nam na heta patrebna miejsca prastarniejšaje, čym Mikaja świąty: tam my nia možym sabracca ũsie, tam my nia možym razwić swajej tworčaści, tam my haściami zwiazanymi siłaj užo samaj haścinnasći Litwinoŭ. Nie! nam patrebny asobny kaścioł! My peŭny, što budziem jaho mieci ũ budućynie, ale nam šmat ciazka i kryŭdna čakać biez-kanca. Na žal, mała chto nas rozumiejeć. U polskaj publicyście adzin tolki Czesaŭ Janowski sympatyčna adzywaŭsia ab našaj potrebie piakučaj (pišućy ab Lewickim). My wiedajem, što na Biskupa nawalicca cełaja hraž endeckaja ũ wypadku zdawaleńnia našaha damahańnia. „Nec Hercules conrta plures“, ale cikawašć, što pilniejšaje dla katalicyzmu: tysiaćy arhanizowanych katalikoŭ biełaruskich, i ci spakoj, sa starany sadystyčnaj złości panou Obstaŭ. Prydałosja-b ab hetym padumać i sufrahanu polskamu ũ Wilni ekscelencyi Michalkiewiču. (Ab biełaruskim sufrahanie hawaryć ciapier — strašnaja herezyja!). Tak my čakajem ciarpliwa, molaćysia ũ hetych

ciażkich warunkach bezpraŭja, kab Boh nam pazwoliŭ zapiajać niezabawam u swajej rodnaj űwiatyni:

„Chryste-Jezu, paűla muki
„Mieŭ-űa Ty tryumfu čas,
„Razwiaűy i nam űžo ruki
„Worahi zħłumili nas...

Ko — st.



Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

BIERAűWIEČ, Dzisienskaha paw.

U nas tut, jak musieć mnohim uűo wiedama, niama paradku z naűym majontkam. Klaűtar i ziamla Bieraűwiečy, jak pryűli da nas Palaki, była zabrana pad kaznu. Ale wiadoma, kazna musiła niekamu addać, sama jana haspadarki wieűci ci nie maħła, ci nie chaciela. űpiarűa rabiła zachody, kab u Bieraűwiečy asieűci, Wilenskaj Katalickaj Duchoűnaja Seminaryja. Z jaje zachodaŭ nia wyűta niħoha. Tady kazna addała majontak u arendu „Rolničamu Tawarystwu“ na 6 hadoŭ. Tawarystwa heta bylo duűa zdawolena z arendy, bo ziamla ű Bieraűwieckim majontku duűa dobraja, nie zapuűčanaja; joűć takűa woziera, les. Dyk woű zdawałasia, űto űsio dobra: ziamla ű arendzie, a ű murach urad dumaŭ załazyć űkołu. űpiarűa hawaryli ab wuħcielskaj polskaj seminaryi, paűla ab polskaj űkole rolničaj. Ale niejak z hetych planaŭ nia wychodziła niħoha. A ciapier tut usio zaħynaje wiarnucca dahary nahami. Kaűuć, űto űrad adroksia ad swaich raniejűych praűwieťnych planaŭ, a pastanawiŭ usiu Bieraűwieč z murami i z ziamloj addać wojsku, a kantrakt z „Rolničym Tawarystwam“ złamać. I sapraűdy, u Bieraűwiečy űžo zaħynajuć kirawać usim wajskowyja. Kaűuć, űto joűć dumka ű muroch razmiaűcić wojska, a kali im nia chopieć tam miejsca, dyk pabudawać kazarmy aduműłowyja. Haspadaryć na ziamli takűa majuć wajskowyja. Adnak ciapier uűo űsio heta zrabieć nia tak lohka i prosta, jak dumajecca. Raz, űto niawiedama, ci dabrawolna zachoča űstupieć „Roln. T-wa“, jajoje majeć kantrakt na ziamlu, a z druho-

ha boku—na ziamli joűć arendatary ad T-wa, dy iűće daűniejűyja zapaűniki. Wotűa dzieła hetaha ciapier u Bieraűwiečy wychodziac duűa niapryjemnyja rečy. Woű naprykład wojska patrabuje sieűci tam, dzie siadzieć arendatar Damaradzki. Razumiejecca, űto arendataru niama achwoťy pakidać sahretaha miejsca; dyk jon, kab zbieħaħy swaju skuru, robić zachody, kab wykinuć zapaűnikaŭ, a pradusim Piatra Waroűku, jaki tut űywie ad 1913 hodu. Hety sam Damaradzki niejak niadaŭna naprasiŭ palicyju, kab prahnac Waroűku. Miascowaja palicyja na heta biezpraűje nie paűta, a bolű pastuűnaj i achwoťnaj na biezpraűje akazałasia palicyja Hlybockaja. 27 wieraűnia siol. h. zjawiŭsia ű Bieraűwieč niejki „przodownik“, palicyi z Hlybockaha i, hroziacy aruűűam, zahadywaŭ biednym biezziamielnym zapaűnikom padpisywacca, űto jany pakinuć Bieraűwieč. Mnohija spuűzalisia, a Piotr Waroűka nie pasłuchaŭ, choć i jamu palicyjant krepka hraziŭ i ıaiŭ jaho polskimi űlawami. Akazałasia, űto Piotr Waroűka pastupiŭ zusim prawilna, bo toj „chrabry“ palicyjant nia mieŭ nijakaha przykazu ad swajho naħalstwa, a pastupaŭ tak niahodna tolki pa proűbie Damaradzka, dy nia dumaju, kab niechta moh wykinuć ılawieka na wulicu z siamjoj, z usim dabytkam, prad zimoj. A űreűcie, jak tam budzie, űhadać trudna. Ale z usiaho hetaha majem paniaćcie, jak sapraűdy ciaűka űywiecca biednamu pracuűnamu, biezziamielnemu sielaninu-Bielarusu.

Hlybocki.

Waűkawysk u ıaradzienűcynie.

Ciapieraka ű Woűkawyskim parachwjalnym kaűcieli Dziekanam ks. Balesťaŭ Sperski—kanonik hanarowy. űto jon kanonik—prociŭ hetaha nieħto niħoha nia maje, ale rabota, za katoruju uziawiaŭsia naű kanonik, zusim nie adpawiedaje jaho kanoničnamu stanu.

Wotűa ű ıasie wybaraŭ da Sojmu i Senatu hety ks. kanonik—amal űto ni pabiŭ ambony kułakami, z płaćam koźnu niadzielu na nawucy ıłumaćacy, űto űsie niħo heta bałota, heta nu..., tojo űto, moűa być najħorűym u űwieci, a numar, pa katorym prachodzili Bielaruskija paűly heta—cełaje piekta, adna waűmuűka (8), heta—raj, heta—karaleűstwa niabieskaje.

Prajšli wybary i jak na zlość našamu kanoniku; Bielarusy pa Waŭkawyskam u barnamu wokruhu prawiali pasła ũ Sojm, dy jakraz jaho susieda z Waŭkawyska. a jon kandydat da Sanatu prawaliŭsia, Tahdy jašče horš i hramčej zašumieŭ naš „šluha boży“, naradziłasia ũ jaho zwierskaja achwota pomsty, ale pomścicca nia wiedaje na kim, Ot tut i pačaloŭsia pry ũsich abradach katalickaj wiery, jak pry spowiedzi, chrošci, šlubach sledztwa, daproš i prysiaha, chto na jaki № hałasawaŭ. A kali druhi przyznaŭsia, što nia na 8 hałasawaŭ, a ścieraży Boža na 16, tó tahdy hety „naśladoŭca“ Chrystusa, pačynaje bić kułakami ũ što nia papala. Časami strašyŭ, što nia budzie dawać šlubu, pryjmać da spowiadzi i h. d.

Mała hetaha! Ciapieraka čutki chodzjać, što jak bywaje na wioscy, to nawučaje woš čaho: „Kali chto da was pryjedzie z Sojmu nia ad wašmuški, a časami, kryj Boža—Bielarus, dyk takoha možna kamienniami prapiorci!“

A što, zusim praca i nawuka, jak kanonika? Bo hetakich nawuk kab kidać kamienniami na bližniaha nia čuwać ani u nawucy Chrystusa, ani ũ nawucy Kaścioła, ani u przykazaniach Bożych i Kaściołnych.

Katalik.



* * *

Ja zamknusia ad świetu ũ kapličku,
Zapalu ũ wuhałočku ahoń,
Ptušku-maru ũpušču niewialičku,
Na dałoni złažu ja dałoni...

Budu mocna, harača malicca,
Budu ślozy salonyja pić,
Na kalenkach prad mătkej Dziawicaj
Budu cišy, spakaju prasić...

Kab nia dała mnie šmat harawaci,
Kali żyć ja niazdolny zusim,
Kab nia mučyŭ kachanuju maci
Biezprašwiećciem dy horam swaim..

Kab dazwoliła cicha stajaci
U kapličcy s toj ptuškaj majej..
Kab, zasnuŭšy, nia moh ja adčuwaci
Ni adčaju, ni doli swajej...

W. Sumny.

Praha.

1 sakawika. 23 h.

Z Uschodniaj Bielarusi.

U Bielaruskim Uniwersytecie ũ Miensku. Pradmietnaj Kamisijaj Uniwersytetu ababrany asystentam na katedry bielaruskaj etnohrafii šjabra Instytutu Bielaruskaj Kultury Aleš Šlubski.

— U źwiazku z pačatkam zaniatkaŭ u Uniwersytecie adbyŭsia abulny schod nawukowych pracauńikoŭ, na jakim byŭ зроблены abhlad pracy za minuty hod i razhledžany plan pracy na budučy wučebny hod.

Aprača taho, na schodzie byli зроблены dakłady dziekanaŭ usich fakultetaŭ uniwersytetu.

— Z 20 werašnia pačalisia wykładacca lekcyi na ũsich fakultetach Bielaruskaha Džiaržaŭnaha Uniwersytetu.

Adšukiwańnie mastackich bahaćciaŭ Bielarusi. Hadoŭ niekalki tamu nazad nihto i śnić nia moh, što na abšledawańnie Bielarusi i na jaje wywiedawańnie wyjeduć na džiaržaŭny košt etnohrafy, heolohi, mastaki i inš. Ciapier heta ździejšniwajejca šparkimi krokami.

Asystent na katedry historyi mastactwa Biel. Uniw. Ščakacichin wiarnuŭsia sa Stucku i przywioz z saboj cikawyja fotografii i materyjały pa historyi bielaruskaha mastactwa 16 i 17 stohodździa. Aprača taho, Ščakacichin uziaŭ na ũčot mnoha rečaŭ starašwietčyny, jakija biez naležaćaha nahladu mohuć chutka zhinuć. Usie materyjały buduć skarystany Ščakacichinym u narysach pa historyi bielaruskaha mastactwa, jakija jon maje čyłać u hetym hoździe ũ Biel. Uniw.

Pryjezd Rektara Pičety z zahranicy. Niadaŭna wiarnuŭsia z zahranicy rektar Bielaruskaha Džiaržaŭnaha Uniwersytetu B. I. Pičeta.

Jeździŭ jon tudy dziela aznajmeńnia z istnujučymi ũ hety čas zahranicaj literaturnymi krynicami pa historyi Bielarusi i historyi slawianstwa naohu.

Zahranicaj rektar Pičeta prabyŭ 1½ miesiaca.

U praciahu hetaha terminu byŭ jon u Berlinie, Drezdenie i Waršawie, usiudy sustrakajučy ũsialakuju dapamohu ũ swajoj pracy.

Zahranicaj-ža Pičeta napisau woś jakija pracy, pa tych materyjałach, takija tam byti znojdzieny: 1) „Biełaruski jazyk, jak nawučny i kulturny faktar“, 2) „Litwa, Biełaruś i Polšča ŭ adnosinach da šlubu Sihizmunda Aŭhusta z Barbaraj Radziwil“, 3) „Nowaja teoryja jurydyčnych uzajemaadnosin Litwy i Biełarusi“, 4) „Sučasnaja polskaja historyohrafija ab Biełarusi“ i 5) Baračba fedaratyŭnych i centralistyčnych napramkau pry składzie sučasnaj polskaj kanstytucyi“. Z pryčyny wialikaha liku zahranicaj literatury pa historyi Biełarusi i sławianstwa, prof. Pičeta nia mieŭ mahčymaści aznajomicca z usim materyjałam, jaki jaho cikawiŭ, u taki karotki termin. Dziela hetaha ŭ budućym hodzie maje prof. pajechać druhi raz dla zakančeńnia pačatych nawukowych prac.

Pawarot biełaruskaha teatru i choru. Niadaŭna z Ŭsiesajuznaj sielskahaŭspadārčaj wystaŭki wiarnuŭsia ŭ Miensk biełaruski teatr i chor, jakija mieli ŭ Maskwie wialiki pošpiech siarod rabočych i sialan.

Biełaruskija padručniki. Narodny Kamisarajat Ašwiety apracawaŭ druhuju knižku pašla lemantara i hetymi dniami zdaŭ dla druku.

Padhatoŭka biełarusk. kampazytaraŭ. Małady biełaruski kampazytar Rawiensi pasyłajecha Kamisarjatom Ašwiety ŭ Maskwu ŭ kanserwatoryju dziela wywučeńnia teoryi kampazycyi i dziela pracy ŭ Instytucie Muzykalnych Nawuk z metaj abšledawańnia biełaruskaj narodnaj pieśni.

Praca hr. Sieržputoŭskaha. Pryjechaŭszy dziela nawukowych prac na Biełaruś wiadomy wučony pracauńnik Sieržputoŭski dastawiŭ u Institut Biełaruskaj Kultury pawažnuju pracu; „Byt biełarusa“ i zbornik prykazak u liku 7000 sabraných im na Biełarusi.

Sieržputoŭski apracoŭwaje biełaruski stoŭnik. Užo zarehistravana im dla stoŭnika bolš 30.000 stoŭ

Što čuwać u šwiecie.

P O L Š Č A.

Pasiedzańnie Sojmu pačniecca 9 kastyryčnika. Na hetaj wasienniaj i zimowaj sesii budzie razhladacca plan raschodu i prychodu hasudarstwa na 1924 h., roznyja zakony ab skarbie, ab samaŭradach i ab reformie rolnaj.

Ab asadnictwie nie zabywajuca. Kamisija rolnaja ŭ Sojmie prystupiła da razhladu nowaha zakonu ab asadnictwie i parcelacyi. Hetaj prajekt zakonu, praŭdu kažučy, idzieć wyrazna prociŭ praŭdziwaj reformy rolnaj. Lewica idzieć prociŭ jaho.

Aŭtonomija Cerkwy. Ministar Ašwiety Hłombinski mieŭ hutarku z Mitrapalitam prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polšczy Dionizym ab aŭtonomii Cerkwy. Wyniki hutarki pakul niewiadomy.

Kamedyja skončana. Mitrapalit Šeptycki, jakoho polski ŭrad nie chacieŭ puścić u Lwoŭ, užo tudy wyjeżdżaje. Znača, kamedyja skončana. Mitrapalit pieramoh.

N I A M I E C Ŭ Y N A.

U Niemieccyńnie zawiarucha. Ciapierašni niemiecki ŭrad padaŭsia ŭ adstaŭku. Jaki budzie ŭrad nowy—niawiedama. U Bawaryi raście ruch monarchičny. Tam byŭšaha naślednika tronu Ruprechta publična ŭwažajuć za niemieckaha cara. Ruch komunistyčny šyrycca taksama. Tam kožnuju minutu moža nastupić rewolucyja.

U Baŭharyi supakoj. U Baŭharyi, jak pišuć hazety, komunistyčnaja rewolucyja spyniena. Wiernuty stary paradak. Jak nadoŭha — niawiedama.

L I T W A.

Litoŭski Ministar Ašwiety zahadaŭ, kab u škołach dla narodnych mienšašciaŭ hieohrafija i historyja wykładalisia pa litoŭsku. Polskija hazety z hetaj pryčyny duža aburajuca. A my zapytajem: ci lepš wy z nami pastupajecie? Horš, bo blizu sim nie dajcio nam škoły.



Darahija Braty Biełarusy!

Z biełaruskich hazet, katoryja ad času da času zahladajuć da mianie, baču cierz jakija harotnyja pieryjody biełaruskaha żyćcia wy ciapier pierachodzicie. Balić mnie duša za Was. Chacieŭ-by być z Wami na Baćkaŭščynie, kab razam z Wami ciarpieć i zmahacca za rodnuju mowu, za swaje hazety, škoły i h. d., słowam za ūsio, što moža dać biełarusu pašanu, samadzielnaść, wartaść maralniju, lepšuju dolu. Boh adnak žadajeć inakš, dzieła čaho mušu żyć u dalokich staronkach, prosiačy Jaho sily dla was, sily supolnaj, mahutnaj, što moža adradzić uwieś Biełaruski narod, stwaryć jamu jednaść palityčnuju, socjalnuju, duchoŭnuju. Wieru, mocna wieru, što Jon zmilujecca nad nami, bo heta świataja sprawa.

Ab Jaho ūsiomahutnuju pomač malimosia my ūsie, dobra wiedajučy, što z Boham možna ażyćciowić usie dobryja, pryhożyja, światyja idej, a biaz Jaho—ničoha. Tak horača malimosia, ale i natużna pracujmo. Praca zlučana z malitwaj zdabywajeć usio, usio: z niamocnaha robić mocnaha, z niešwiatoha—šwiatoha, a z biełarusa niawolnika zrobić jana (heta možna smieła i peŭna kazać) biełarusa wolnaha, haspadara ū swajej darahoj Baćkaŭščynie—Biełarusi.

Skažu ciapier słaŭco ab sabie. Ja zdaroŭ, dziakawać Bohu, i dalej wučusia. Na ksiandza byŭ wyświeńčany 15 lipnia. Čużusia wielmi ščaśliwy, zanosiačy achwiry biazkrywawyja prad aŭtar Najwyżšaha za ūwieś świet, asabliwa za darahuju Biełarus.

Šlu wam, choć zdaloku, majo błaħa-słaŭleńnie, prosiačy Boha, kab jano pryniašo wam šmat duchoŭnych łaskaŭ, kab zahartawała wašy dušy ū pracy dla Boha i Baćkaŭščyny.

Bywajcie zdarowy!

Waš misjonar **Janka Tarasewiĉ.**

Šwajcaryja, Fribourg.

19/8. 23.



Z WILNI.

Na pachiluju łazu i kozy lezuć. Wilenski Apelacyjny Sud źwiarnuŭsia da Sojmu ab wydačy pastoŭ Jakawiuka i Barana, jaki ūžo daŭno siadzić u turmie.

Pasolskaja sprawazdača. 30 wieraśnia na pasiedzańni Bieł. Nar. Kamitetu pasoł Taraškewiĉ rabiŭ sprawazdaču ab dziejalnaści biełaruskaha pasolskaha klubu. Na pasiedzańni, aprača siabraŭ Kamitetu, było mnoha inšych biełaruskich hramadzian, Sabrańnie wyraziła swaim pastom poŭnaje dawierje.

Zniżka marki. Hetymi dniami silna spała marka. Aficyjalna płaciać 475—480 tys., a nieaficyjalna płaciać za 500 tys.

24 wieraśnia sprawa pasła Barana ū Najwyśejšym Sudzie ab niapraŭnym jaho zatrymańni nia wyrašana. Najwyśejšy Sud paručyŭ hetu sprawu niejakaj adumysłowaj komisii. Wychodzić tak: jany ūsio robiac komisii, a ty, Baranie, siadzi!

Swaja Pošta.

Sumnamu: Redakcyja prosić prabaćeńnia, što tak doŭha Wam nie adkazwała. Wierš Waš, paprawiŭšy, drukujem. Tak sama nadrukujem i druih. U Was jość nastroj poetycny, ale treba mnoha pracawać, kab wieršy mieli niejkuju wartaść. Pracujcie: praštudujcie dobra sposab i rody wieršawańnia, čytajcie roznyja klasyčnyja poetyckija twory, čytajcie roznych literaturnych krytykaŭ, pišycie prozaj, nu i... wieršam. Pišycie da „Krynicy“.

M. Zapolskamu: Wierš Waš: „Sielaninu“ maje paru miescaŭ duža słabych. Być moža, što paprawiŭšy jaho, nadrukujem.

Da čytačoŭ i pryjacielaŭ „KRYNICY“.

Usich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ prosim pišać ab żyćci našaj wioski, a taksama staracca akuratniej prysyłać hrošy za hazetu.